

PEDAGOGIKA KATOLICKA W UJĘCIU WACŁAWA MATEUSZA KOSIŃSKIEGO (1882 - 1953)



Prof. dr hab. Stefan Możdżeń

Ur. w 1938 r. w Kliszowie. Akademia Świętokrzyska w Kielcach. Studia na Wydziale Filozoficzno-Historycznym Uniwersytetu Wrocławskiego w zakresie pedagogiki z historią. Praca na Uniwersytecie Wrocławskim, Akademii Polonijnej w Częstochowie, Wydziale Zamiejscowym KUL w Stalowej Woli. Główne zainteresowania naukowe: historia wychowania, pedagogika katolicka. Autor 28 publikacji zwartych m.in.: *Inspiracje katolickiej myśli wychowawczej w Polsce do poł. XX w.* (Kielce 2001), *Praca naukowa historyka oświaty* (Sandomierz 1999), *Reformy szkoły średniej w Galicji 1884-1914* (Kielce 1989), *Historia wychowania* (Sandomierz 2006), 3 t., *Bibliografia historii wychowania w latach 1918-1939* (Wrocław 1978), *Bibliografia polskich czasopism pedagogicznych w Polsce do 1979* (Kielce 1981), wielu artykułów naukowych i opracowań.

Wacław Kosiński urodził się 1882r. we wsi Dzięki. Szkołę średnią ukończył w Sandomierzu. Następnie wstąpił do Sandomierskiego Seminarium Duchownego. Po święceniach kapłańskich 1905r. przez cztery lata pracował jako wikariusz. W latach 1909 - 1913 studiował na uniwersytecie we Fryburgu Szwajcarskim literaturę polską oraz filozofię i pedagogikę. Doktorat filozofii uzyskał tam w 1916r. Po ukończeniu studiów powołany został w 1913 r. na stanowisko profesora Seminarium Duchownego w Sandomierzu. Prowadził zajęcia dydaktyczne z literatury polskiej, pedagogiki, katechetyki i homiletyki. Uczył również religii w szkołach powszechnych oraz pedagogiki w Żeńskim Seminarium Nauczycielskim w Sandomierzu. Uczestniczył w wielu ogólnopolskich zjazdach i kursach teologicznych i duszpasterskich. Od 1919 - 1930 r. redagował *Kronikę Diecezji Sandomierskiej*. W l. 1931 - 1939r. współpracował z komitetem redakcyjnym *Miesięcznika Katechetycznego i Wychowawczego*. W 1931 r. objął probostwo w parafii Św. Jana w Radomiu.

W 1950 r. został aresztowany przez Urząd Bezpieczeństwa i przez 8 miesięcy był więziony w Kielcach i Radomiu. Zmarł 1953 r. Jest autorem bardzo przystępnie napisanych podręczników pedagogiki i dydaktyki.

Do ważniejszych prac Kosińskiego z zakresu pedagogiki należą:

- *Dydaktyka*, Sandomierz, 1917, wyd.2 1924.
- *Pedagogika. Podręcznik dla wychowawców i nauczycieli*, Warszawa 1920.
- *Ideaty i prądy współczesnej katechetyki. Kronika Diecezji Sandomierskiej 1928.*

Według W. Kosińskiego wychowanie jest doniosłym i zawsze aktualnym problemem. Jest ono nieodzownym warunkiem siły, żywotności, rozwoju, wolności tak jednostki jak i narodu, dlatego praca wychowawcza powinna zajmować najwyższe stanowisko, bo młodzież – to przyszłość i nadzieja narodów

1. PODSTAWY WYCHOWANIA

Dziecko rodząc się przynosi ze sobą na świat pewne predyspozycje zdolności, które

potrzebują opieki i kształcenia. W przeciwnym przypadku zanikną. Przez wychowanie rozumie opiekę starszych nad pokoleniem młodszym, aby je drogą naturalnego stopniowego rozwoju, przez użycie odpowiednich środków, uczynić zdolnym do przyszłego samodzielnego życia, to celowe wpływanie, aby ten rozwój dziecka ułatwić i przyspieszyć. Wychowanie ujmuje więc jako planowe, wszechstronne, harmonijne rozwijanie i kształcenie duchowych i cielesnych władz dziecka, aby w swoim późniejszym życiu mogło swobodnie używać swych zdolności i samodzielnie wypełniać obowiązki i zadania życiowe. Właściwemu wychowaniu podatna jest tylko młodzież. Udzielać go może tylko dorosły, dojrzały i wychowany człowiek. Nie da się ściśle określić wieku wychowania. Kształtowanie się człowieka trwa przez całe życie poprzez *samowychowania i samokształcenia się*, do czego ma stopniowo zmierzać wychowanie. Celem wychowania jest *charakter etyczny* wychowanka. Zadaniem wychowania jest nie tylko rozwój fizyczny, nie tylko wiedza, ale harmonijne rozwijanie strony fizycznej i psychicznej, aby uformować w wychowanku charakter moralny.

Ks. Wacław Kosiński twierdzi, że nauka o wychowaniu powinna interesować każdego, komu dobro społeczeństwa leży na sercu. Szczególnie znaczą ją powinno: nauczycielstwo i duchowieństwo, którego praca duszpasterska jest właśnie wychowywaniem, opartym na zasadach pedagogiki Chrystusowej¹. Wychowawca musi sobie jasno zdawać sprawę z zadań wychowawczych i wiedzieć, jakich użyć skutecznych środków. Brak wiedzy teoretycznej stanowi pewne ryzyko popełnienia błędu a nie można na dziecku czynić doświadczeń. Należy więc korzystać z rezultatów osiągniętych przez naukę.

Większość rodziców nie studiowała pedagogiki, a jednak bardzo dobrze wywiązuje się ze swoich obowiązków wychowawczych. Kosiński sądził, że rozum, tradycje rodzinne i narodowe, własne doświadczenie i światopogląd oparty na zasadach chrześcijańskich, miłość rodzicielska i ich autorytet, instynkt wrodzony i intuicja uzupełniają poniekąd te braki teoretyczne, chociaż w zupełności ich nie zastąpią. Rzecz ma się podobnie jak z gębą uprawianą tradycyjnie, ale ta wydajność bywa daleko niższa niż na roli uprawianej zgodnie z postępem².

2. ŹRÓDŁA I ZNACZENIE PEDAGOGIKI

Pedagogika jest nauką samodzielną, ale stoi na pograniczu kilku innych nauk, które stanowią jej źródła. Do nich zaliczał: antropologia, fizjologia, higiena, nauki społeczne, psychologia, pedologia, logika, etyka i historia pedagogiki. Pedagogika czerpie wiele z doświadczenia, całe wychowanie jest stosowaniem reguł i zasad zdobytych przez doświadczenie i obserwacje własną czy innych. Doświadczenie kontroluje i poprawia teorię. Aby wychowanie osiągnęło dobre rezultaty musi być oparte na religii chrześcijańskiej. Wiele pytań, które mają doniosłe znaczenie dla wychowania jak np.: natura i przeznaczenie człowieka, środki do osiągnięcia tego przeznaczenia może być prawidłowo rozstrzygnięte tylko w świetle religii. Kosiński rozróżnia pedagogikę: historyczną, praktyczną i teoretyczną.

Pedagogika historyczna mówi o tym, jak ludzkość dawniej traktowała teorię i praktykę wychowania i nauczania, jakie miała poglądy, jakich używała metod i środków i z jakim skutkiem.

Pedagogika praktyczna, czyli sama sztuka wychowania, to praktyczne stosowanie reguł i zasad teoretycznych, z uwzględnieniem

¹ Tamże s.20.

² Tamże s.18.

wieku, pići i przyszłego stanowiska wychowanka. Wychowywać to znaczy kształtować indywidualnie osobowość dziecka.

Podobnie jak mistrz z materiału tworzy dzieło sztuki, ożywione jego ideałem, tak wychowawca wciela i urzeczywistnia swój ideał w wychowanku. Działalność jego jest w wysokim stopniu artystyczna³ i według wielkiego pedagoga chrześcijańskiego św. Jana Chryzostoma nie ma większego zajęcia na świecie, jak kierować duszami i urabiać obyczaje młodzieży.

Pedagogika teoretyczna jest systematyczną nauką o celu, zasadach, środkach, metodach wychowawczych. Oddaje praktycznej pracy wychowawczej najcenniejsze usługi, oszczędza jej niepotrzebnych prób. Pedagogikę teoretyczną dzieli na *ogólną (fundamentalną)*, która traktuje o celu, pojęciu wychowania, o środkach i metodach, o czynnikach i zakładach wychowawczych. Część *szczegółowa* dotyczy wychowania ciała i duszy dziecka. Wychowanie duszy obejmuje: kształcenie umysłu (dydaktykę) oraz kształcenie woli, uczuć i charakteru.

3. CELE WYCHOWANIA

Ks. Kosiński przytacza słowa piosła J. Małachowskiego, który mówiąc o ważności edukacji określił ją jako najpierwsze szczęściu narodu, źródło najobfitszych pomysłości dla kraju, nasienie pożytecznych, trwałych i niezawodnych owoców dla nas i dla naszych następców. Skutki dobrego wychowania są bardzo doniosłe dla ciała, które wszechstronnie mogą być wykształcone. Pod względem umysłowym i moralnym: wychowanie określa cel i treść życia ludzkiemu. Człowiek przynosi na świat uzdolnienia i siły duchowe, ale późniejsza forma, treść i zakres życia umysłowego i moralnego, zależą od niego w znacznej mierze. Zaniedbanie wychowania prowadzi

do zdżiczenia życia umysłowego i moralnego. Dla społeczeństwa wychowanie to początek i źródło kultury, a zarazem jej owoc. Wychowanie i kultura zawsze występują łącznie w dziejach ludzkości i zależą od siebie, wychowanie to miara kultury. Rozwój czy upadek narodów zależy od wychowania; człowiek może być człowiekiem tylko dzięki wychowaniu.

Oprócz wychowania na naturę dziecka wpływają inne czynniki nieobliczalne, a dziecko ma własną wolę i nieraz przeciwstawia się wpływom wychowania. Bywa i tak, że pomimo najstaranniejszego wychowania rezultat okazuje się ujemny, a może być odwrotnie, mimo zaniedbanego wychowania rezultaty bywają czasem dodatnie. Kosiński uważa, że brak jest jednego i wyraźnego typu wychowawczego, a przeważają tylko tendencje i ideały, które ujmują następująco:

demokratyczny – wyraża się w bezpłatnym nauczaniu początkowym i w organizowaniu stowarzyszeń oświatowych np.: Towarzystwo Szkoły Ludowej, Macierz.

społeczny – wyraża się w zakładaniu ochronek, kolonii wakacyjnych, szkół dla głuchych itp.

praktyczny – przejawia się w rozwijaniu szkół zawodowych, szkole przyświeca hasło, aby była związana z życiem i uczenia przygotowała do życia.

naukowy – kładzie się wielki nacisk na kształcenie umysłu,

świecki – usuwający ze szkoły wpływ Kościoła, tworzy szkoły bezwyznaniowe, a religię próbuje się zastąpić niezależną etyką.

wszechstronny – dba o wykształcenie fizyczne, estetyczne i praktyczne.

Powyższe tendencje i ideały odnosi do czterech zasadniczych systemów: naturalistycznego, humanistycznego, realistycznego i chrześcijańskiego.

³ Tamże s. 33.

a/. kierunkowi naturalistycznemu Kosiński zarzucał fałszywą ocenę kultury⁴ i niedoceniaenie wartości i społecznego charakteru wychowania, lekceważenie kształcenia charakteru, a zwłaszcza hartowania woli. *Charakter i wola* stanowią o moralnej wartości człowieka. Krytykuje też niedoceniaenie wychowawczego znaczenia religii chrześcijańskiej i jej środków nadprzyrodzonych w walce z zepsutą naturą ludzką.

b/. kierunek humanistyczny traktuje wychowanie jednostronnie; dbając o wykształcenie umysłu, lekceważąc kształcenie woli i uczuć, nie docenia wychowania narodowego, jest kosmopolityczny, nie wykazuje zrozumienia dla życia współczesnego.

Błędem kierunku realistycznego jest przecenianie kultury materialnej, traktowanie nauki pod kątem użytku materialnego i mało troski przejawia o wychowanie woli i charakteru. Pedagogika naukowa, zdaniem W. Kosińskiego powinna spożytkować to wszystko, co dobre jest w każdym z tych kierunków, a unikać wszystkiego, co jest w nich złe. Podstawą wychowania współczesnego powinno jedynie wychowanie chrześcijańskie, oparte na niewzruszonych zasadach religijnych, na dyscyplinie, obowiązku i duchu obywatelskim. Może stworzyć typ edukacji, odpowiadający charakterowi naszego narodu, najlepszym tradycjom i nadziei odrodzenia⁵.

Za oparciem wychowania na gruncie chrześcijańskim przemawia wiele racji:

- chrystianizm jest najdoskonalszą i jedy-ną religią, która daje prawdziwe pojęcie o Bogu, a bez tego pojęcia nie można mówić o prawdziwej moralności,
- chrystianizm daje światopogląd moralno-życiowy, wskazuje na wolę Bożą, na wolność woli ludzkiej i odpowiedzialność za złe czyny,

- chrystianizm daje odpowiedź na pytania o cel i sens życia, które człowiek często sobie stawia,
- moralność chrześcijańska nakazuje czynić dobro, daje siłę i pomoc, jest moralnością uspołeczniającą, bo nakazuje miłować bliźniego,
- chrystianizm przez swoją powszechność łagodzi wyłączność narodowościową,
- system chrześcijański ma środki nadprzyrodzone jak modlitwa, spowiedź, komunie św., różne nabożeństwa, które kształcą stronę duchową człowieka, jego uczucia, wolę i umysł,
- chrystianizm uczy, że człowiek został stworzony na obraz Boży, więc najwyższym ideałem jest doskonalenie się i zbliżenie się do tego podobieństwa z Chrystusem.

Celem wychowania jest cielesna i duchowo-moralna doskonałość i dojrzałość wychowanka, czyli jego samodzielność. Samodzielność tą wychowanek osiąga wówczas, gdy bez pomocy starszych jest zdolny wypełnić obowiązki związane z życiem ziemskim i pozaziemskim. Wychowanek powinien poznać, jakie ma zadania życiowe względem Boga, społeczeństwa, narodu i siebie.

Wacław Kosiński wyróżnia następujące cele wychowania:

- *indywidualny*, bo chociaż należymy do całej ludzkości, to każdy z nas stanowi odrębny organizm fizyczny i duchowy,
- *społeczny*, bo każdy człowiek jest członkiem narodu, społeczeństwa, łączy się z innymi ludźmi, korzysta z dorobku ludzkości i jednocześnie sam swoją pracą powiększa go dla przyszłego pokolenia,
- *religijny*, bo człowiek przez Boga i dla Boga jest stworzony, człowiek oprócz celu ziemskiego ma cel pozaziemski.

⁴ Tamże s. 39.

⁵ Tamże s. 46.

Tych trzech celów w wychowaniu nie da się rozdzielić. Należy dążyć do nich równocześnie, aby wykształcić człowieka, który będzie dobrym członkiem społeczeństwa oraz spełni swoje zadania tak doczesne jak i wiekuiste. Wychowanie człowieka nigdy się nie kończy. Edukacja instytucjonalna w dalszym życiu powinna przechodzić w samowychowanie i samokształcenie⁶.

4. CZYNNIKI WYCHOWAWCZE

Rodzina daje początki wychowania. Wychowanie domowe decyduje o przyszłości życia dziecka. Matce w wychowaniu przypada rola odpowiedzialniejsza niż ojcu, ponieważ to ona pierwsza jest karmicielką. Kosiński powołuje się na twierdzenie Arystotelesa, że dusza dziecka jest jak niezapisana tablica, a na niej pierwsza pisze matka. „Już Rzymianie uważali, że wychowywać się na łonie matki, za największe szczęście człowieka⁷. Rola ojca w rodzinie jest mniejsza, wnosi on surowość do łagodnego, uczuciowego wychowania macierzyńskiego.

Wychowanie dziewcząt powinny prowadzić kobiety, ponieważ mężczyzna nie rozumie duszy dziewczęcej i jej potrzeb, albo będzie miał „twardą rękę” albo będzie pobłażliwy. Ojcu powinno się, powierzać ostatni rok wychowania dziewcząt, aby zrównoważyć surowość i miękkość.

Rodzina jest pierwszą komórką społeczną i niezbędnym etapem w wychowaniu. Może jednak niekiedy zbłądzić przez nierozumną, zaślepioną miłość ku dziecku, która zezwala na wszelkie zachcianki i jego wad nie widzi⁸.

Drugim czynnikiem wychowania jest *Kościół*. Nie narusza praw rodziny, jest ich rzecznikiem i obrońcą. W swej Ewangelii

i nauce ma wypróbowane zasady wychowawcze i środki do osiągnięcia tego celu: ma jasny pogląd na cel i zadanie człowieka, jasno też określa cel wychowania. Przez kazania, nabożeństwa i duszpasterzowanie kształci umysł, pogłębia życie uczuciowe, wzmacnia wolę. Dla wychowawcy i wychowanka przedstawia wiele przykładów i wzorów z życia Jezusa i świętych. Kościołowi przysługuje prawo w sprawie wychowania z prawa boskiego („idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody”, Mt 28-19) i historycznego⁹.

Trzecim czynnikiem w wychowaniu jest *gmina i państwo*. Narodowi i państwu powinno zależeć na tym, by miało dobrych członków społeczeństwa, by obywatele byli prawi i dobrze myślący. Państwo powinno organizować szkoły i zakłady wychowawcze, które mają być uzupełnieniem wychowania domowego. Tylko wtedy, gdy rodzina, Kościół i państwo nawzajem się uzupełniają i dopełniają, wychowanie może być zadowalające.

5. SZKOŁY I ZAKŁADY WYCHOWAWCZE

Rodzina, Kościół i państwo nie mogą bezpośrednio prowadzić wychowania w całej rozciągłości. W tej pracy powinny pomagać im szkoły (od początkowej do uniwersyteatów i politechnik), w których większa liczba wychowanków pobiera wspólną naukę i wychowanie.

- Szkoły publiczne podzielił na niereligijne (z etyką świecką), religijne (bezwyznaniowe, międzywyznaniowe, wyznaniowe) i narodowe.
- Rozwijanie ducha obywatelskiego w szkole narodowej, przyjmuje za Borowskim, [Kurs pedagogiki, część I /psych. wych./

⁶ Tamże s. 53.

⁷ Tamże s. 56.

⁸ Tamże s. 57.

⁹ Tamże s. 58.

Warszawa 1917. Ogólne zarysy wychowania narodowego Warszawa 1918]. powinno przenikać każdy szczegół wychowania, a objawiać się przede wszystkim w pracy codziennej. Postawą ducha obywatelskiego jest etyka.

Czynnikami wychowania narodowego są: *język*, bo w mowie każdego narodu zawarte są jego dzieje, jego sposób myślenia, uczucia i bogactwo treści duchowej,

przeszłość dziejowa czyli poznanie przeszłości naszych ojców,

piśmiennictwo narodowe,

sztuka narodowa,

życie praktyczne przez interesowanie się i obserwowanie faktów z dziedziny politycznej, społecznej, gospodarczej i moralnej.

Wacław Kosiński opowiadał się za tworzeniem takich zakładów wychowawczych jak: żłobki, ochronki, ogródki dziecięce, sierocińce, gniazda sieroce, zakłady poprawcze dla wykolejonych moralnie dzieci, zakłady dla dzieci upośledzonych umysłowo, zakłady dla niewidomych i głuchoniemych, internaty dla chłopców i pensjonaty żeńskie. W dzieciństwie nic nie potrafi zastąpić wychowania domowego, ale gdy są już podstawy tego wychowania, to dalszym etapem powinno być wychowanie publiczne prowadzone w dobrym duchu i zbliżone do ideału wychowania domowego. Nauka i wychowanie zbiorowe pozwalają obcować z ludźmi, poznawać świat i życie ludzkie oraz przygotowywać się do przyszłego życia.

6. ŚRODKI WYCHOWAWCZE

Wychowanie zależy od środków wychowawczych i sposobów ich stosowania. Aby uformować moralnie wychowanka, należy stosować dyscyplinę, czyli *karność*. Obejmuje ona przepisy, zarządzenia, zwyczaje i czynności usuwające przeszkody, które

utrudniają wychowanie, a tworzą atmosferę sprzyjającą nauce i kształtowaniu woli. Podstawą karności jest pilność i posłuszeństwo ze strony dziecka. Wzorem pilności i porządku ma być wychowawca wtedy natchniony tym samym młodzież, którą powinien traktować poważnie i z godnością. W zakres pojęcia karności wchodzi: *przykład, przyzwyczajenie, nakaz i zakaz, nadzór, upomnienie, prośba, zachęta, pochwała, nagana, groźba, kara i nagroda*. Kosiński był przeciwny stosowaniu kar, szczególnie cielesnych, bo one karności nie polepszają. *Religia jest jednym z najpotężniejszych i najskuteczniejszych środków wychowawczych*. Modlitwa nastraja poważnie, skłania do zastanowienia się nad sobą, spowiedź do szczerości, przyznania się do błędów i postawy swego postępowania. Nabożeństwa kościelne i słowa działają na wrażliwą duszę dziecka.

7. METODA WYCHOWANIA

Środkami wychowawczymi jako poszczególnymi czynnościami trzeba posługiwać się metodycznie. Przez metodę wychowawczą rozumiał planowe, przemyślane stosowanie środków wychowawczych, by osiągnąć założony cel wychowawczy. Metoda wychowawcza powinna uwzględniać *indywidualność* dziecka, wychowawca powinien być przykładem, jakby żywym poglądem dla dziecka, mieć na uwadze fizyczne i psychiczne potrzeby wychowanka, rozwijać harmonijnie stronę cielesną i duchową. Wszystkie instytucje wychowawcze powinny działać zgodnie i jednolicie. Metoda wychowawcza powinna być racjonalna, opierać się na nauce i moralności chrześcijańskiej.

8. WYCHOWAWCA I WYCHOWANEK

W procesie wychowania bardzo ważną jest osoba wychowawcy. „Wychowanie – to

sztuka; prowadzić je może prawdziwy artysta¹⁰. Powołanie wychowawcy-nauczyciela jest bardzo trudne, musi on wychowywać i nauczać dzieci, o różnych usposobieniach, uzdolnieniach, o różnym rozwoju umysłowym i różnej moralności a prowadzić, kierować ich ma ku jednemu celowi. Kosiński podkreśla, że jest to zadanie bardzo odpowiedzialne wobec Boga, dzieci, i ich rodziców oraz społeczeństwa. Wychowawca w znacznej mierze ma wpływ na losy wychowanków, a przez to na losy narodu i Ojczyzny. Stąd powołanie to daje mu ogromną satysfakcję. Daje możliwość żyć ciągle w sferze najwyższych ideałów ludzkości i wszczepiać je młodzieży¹¹.

Aby wychowawca-nauczyciel mógł sprostać tym odpowiedzialnym zadaniom, powinien sam być człowiekiem doskonałym pod każdym względem. Powinien mieć trzy przymioty:

- *talent pedagogiczny*, czyli wrodzone uzdolnienie zwane powołaniem, powołanie to pozwala kochać swój zawód i kochać dzieci. Bez tej miłości wychowanie jest niemożliwe. Ten dar pozwala dojrzeć w dziecku jego skłonności i uzdolnienia,
- *wiedza pedagogiczna*, czyli wiadomości teoretyczne,
- *praktyka pedagogiczna*, która daje biegłość i pewność w stosowaniu środków wychowawczych.

Wychowawca powinien być *czujny względem siebie*, aby nie czynić czegoś niestosownego, przestrzegać porządku i karności, musi być *konsekwentny* w wymaganiach, a swych wychowanków traktować *sprawiedliwie, miłować* dzieci uczuciem rodzicielskim, być człowiekiem dojrzałym o wyrobionym światopoglądzie, znać życie i jego wartość. Bardzo ważną rolę odgrywa płęć wychowawcy. Kobieta odznacza się bardziej

rozwiniętym uczuciem, dlatego powinna być wychowawczynią małych dzieci, bo lepiej odczuwa duszę dziecka. W dalszym etapie wychowania jest konieczne współdziałanie mężczyzny, szczególnie przy wychowywaniu chłopców. Byłoby błędem pedagogicznym wychowanie dziewczyn powierzać mężczyznom, a chłopców wyłącznie kobietom¹².

Bardzo ważną cechą wychowawcy jest jego *temperament*: flegmatyk zbyt powoli orientuje się w sytuacji, ale jest wytrwały i cierpliwy; zbyt żywy nie panuje nad sobą, nie ma należytego spokoju, ale za to lepiej harmonizuje z psychiką młodzieży.

Aby proces kształcenia i wychowania dał dobre rezultaty wychowawca-nauczyciel musi poznać i brać pod uwagę rodzaj uzdolnień ich stopień, talenty. Należy brać pod uwagę płęć dziecka, z czym związane są pewne różnice psychiczne. Te same dziedziny powinny się uwzględniać u obu płci, ale w nieco odmienny sposób. Przy wychowywaniu powinno się brać pod uwagę temperament i jego typy. Każdy rodzaj temperamentu ma swoje dobre i złe strony. Obowiązkiem wychowawcy jest kształcić i rozwijać to, co dobre, a przeciwdziałać temu co złe. Również ważnym czynnikiem w procesie wychowania i nauczania jest wiek dziecka.

9. WYCHOWANIE CIAŁA

Wychowanie fizyczne dziecka to najniższy i niezbędny szczebel w procesie wychowania. Jest on początkiem i podstawą całego wychowania. Aby człowieka doskonalić, należy zacząć od kształcenia jego fizycznej strony, bo ona jest podłożem, na którym dopiero można kształtować ducha. Zaniedbanie rozwoju fizycznego odbija się ujemnie na pracy całego organizmu i prowadzi do różnych chorób lub kalectwa. W rozwija-

¹¹ Tamże s. 119.

¹² Tamże s. 124.

niu ciała doskonałą rolę pełnią *gry i zabawy*, podczas których wychowanek uruchamia nie tylko układ mięśniowy, ale i nerwowy. Gry i zabawy zaspokajają *potrzebę ruchu*, a jednocześnie zmuszają do *skupienia uwagi* na przebieg gry, do *współdziałania i przestrzegania pewnych zasad*. Wpływają również na rozwój umysłowy. Szczególną rolę w procesie wychowywania i nauczania pełni zmysły wzroku, słuchu, dotyku, dlatego należy dbać o oczy, uszy i skórę. Dodatkowo strony widział Kosiński w skautingu, gdzie poprzez czyn, przez ćwiczenia fizyczne kształci się charakter, uczucia i umysł.

10. WYCHOWANIE DUSZY

Człowiek samym umysłem nie można oddziaływać, zmieniać otaczający świat. Do tego potrzebna jest *wola*. Mają na nią wpływ *uczucia*. Silne uczucie, połączone z zespołem pojęć stwarza ideał, który skłania człowieka do czynu. Dlatego wychowawca powinien kształcić umysł i wolę wychowanka oraz rozwijać u wychowanków pozytywne uczucia. Walczyć powinien z obojętnością, a także z nadmierną czułością i uczuciowością. Kształcenie uczuć jest najważniejszym zadaniem wychowawcy, bo z uczuć biorą początek wszystkie uczynki. Sam wychowawca musi też być człowiekiem o otwartym sercu. „Przez serce trafi do głowy i woli wychowanka, to mu ułatwi jego pracę, nauczycielską i wychowawczą”¹³. Najważniejszą wartością wychowawczą mają uczucia intelektualne, poczucie piękna, wstydlivości, miłość własna, ambicja, uczucia religijne, miłość ojczyzny. Uczuciowość dziecka bywa żywa i zmienna, ale nie można żądać, aby dziecko natychmiast opanowało swe wzruszenie, ale należy wymagać, by hamowało się w swoich wybuchach i panowało nad swoimi uczuciami. Do wcielenia myśli

i uczuć w czyn potrzebna jest *wola*. Ona jest źródłem dążeń, pożądań, decyzji i działania. Wykształcenie czystej, silnej i wytrwałej woli jest najwyższym celem wychowania.

11. DYDAKTYKA

Dydaktyka uczy, jak stopniowo budzić i rozwijać władze poznawcze dziecka. Dusza i ciało wzajemnie oddziałują na siebie. Dusza w swoim działaniu posługuje się ciałem i odwrotnie, pod wielu względami jest od niego uzależniona w swej działalności. Dlatego ogólnie rozróżniamy niższe pożądania zmysłowe i wyższe umysłowe, czyli wolę oraz rozum. Dydaktyka zajmuje się *poznaniem zmysłowym i umysłowym* jak pojęcia, sądy. Poprzez obserwacje przedmiotów, poznajemy jego cechy i części składowe oraz wyrabiamy sobie o nim wyobrażenie, czyli pogląd. Poglądowo nauczał Jezus. Wyobrażenia dzięki kojarzeniu tkwią w umyśle i łatwo odnawiają się. Wyobrażenia czyni człowieka artystą, dodaje siły do spełnienia jakiegoś czynu albo odwrotnie – osłabia.

Wyobrażenia wcześniej się rozwija u dzieci i najbardziej w młodym wieku. W dzieciach trzeba ją kształcić przez poglądowe nauczanie, ćwiczenia stylistyczne, zabawę, lekturę dzieł literackich, bajek, legend i baśni. Wywołanie wyobrażeń w uczeniu i kierowanie nimi to istota nauczania.

Problem poglądowości szczegółowiej opracował w publikacji pt. *Nauczanie poglądowe religii*. W nauce religii według Kosińskiego przedmiotem jest opowiadanie biblijne, czy też katechizmowe. Obraz jedynie pomaga rozumieć, uzmysławia, sam zaś jest niezrozumiały, jeśli nie poprzedziło go opowiadanie przedmiotu. Zdaniem autora obraz należy pokazywać na lekcji, gdy chodzi o wytworzenie jaśniejszego pojęcia, w tym momencie, gdy w opowia-

daniu doszliśmy do sceny przedstawionej na obrazku. Zwraca również uwagę autor, że młodszym dzieciom lepiej pokazywać wcześniej, kiedy dojdziemy w opowiadaniu do momentu przedstawionego na obrazku, a starszym pod koniec lekcji, wówczas wywołamy uczucia religijne oraz je utrwalimy. Obraz pokazywać należy na lekcji omawianej po raz pierwszy. W swojej pracy Kosiński przytacza wzory, jak omawiać z dziećmi obraz religijny oraz wymienia jego cele i korzyści. Zaznacza, że obrazy są jednym z najlepszych środków poglądowego nauczania i nigdy nie tracą swej wartości pod tym względem. Tam, gdzie nie można zastosować przez obraz poglądowości zmysłowej należy korzystać w nauczaniu religii z tzw. poglądowości umysłowej. Do środków tej poglądowości Kosiński zalicza:

1. Planowy, przejrzysty układ lekcji
2. Przemawianie do dzieci językiem przystępnym, zrozumiałym
3. Używanie krótkich zdań
4. Posługiwanie się sztuką wymowy
5. Używanie języka obrazowego
6. Podawane przykłady.

W swej pracy wymienia autor przymioty dobrze przeprowadzonego opowiadania oraz przytacza racje psychologiczne - dydaktyczne, tłumacząc doniosłą rolę poglądowości w nauczaniu.

Ciekawość u dziecka jest cechą wrodzoną. Jeżeli kieruje się ku rzeczom dobrym należy ją odpowiednio rozwijać i kierować nią. Stanem gorszym jest obojętność i apatia. Mistrzostwo nauczyciela ukazuje się wówczas, gdy potrafi zainteresować przedmiotem, przechodzi od rzeczy łatwiejszych i znanych do trudniejszych i nieznanymi, a uczeń przerabia z nauczycielem lekcję, odpowiada i zadaje pytania. Przesadne dbanie o porządek w klasie, karcenie za najdrobniejsze przewinienie jest bardzo nieroztrop-

ne, bo cierpi na tym sprawa *uwagi* w klasie. W nauczaniu uwaga to najważniejszy czynnik: wrażenia wtedy staną się wyobrażeniami, a potem pojęciami jeżeli wzbogacą umysł nowymi treściami, a temu musi towarzyszyć uwaga. Bez niej duchowa praca jest wprost niemożliwą¹⁴.

Przedmioty wykładane są ze sobą spokrewnione. Te podobieństwa powinny być przez nauczyciela wykazane i wyzyskane dla łatwiejszego *kojarzenia*. Im bardziej pokrewne są przedmioty, tym łatwiejsza jest koncentracja tzn. wzajemne przenikanie. Aby w nauczaniu przeprowadzić koncentrację trzeba mieć odpowiednie podręczniki i plan, tak np. czytanki historyczne na lekcji j. polskiego czytać wtedy, gdy ten sam temat mamy na historii, albo np. równocześnie przerabiać geografię i historię tego samego kraju. Zasadom koncentracji lepiej odpowiada *system klasowy*, kiedy jeden nauczyciel wykłada wszystkie przedmioty w klasie i klasę tę prowadzi przez kilka lat. Możliwe to jest tylko w szkołach początkowych. W szkołach średnich odpowiedniejszy jest system tzw. *fachowy*, gdy nauczyciel wykłada jeden czy kilka przedmiotów, ale w różnych klasach.

Ważnym czynnikiem dydaktycznym jest *powtarzanie*, czyli uprzytomnienie sobie lekcji dawniej nauczonych, przerobienie na nowo tego materiału tylko w formie zaokrąglonej. Proces nauczania zawiera następujące składniki, a mianowicie: *podanie nowego materiału, powtórzenie go i utrwalenie w pamięci, rozwinięcie i przerobienie* tak, aby za pomocą tej wiedzy rozszerzać stopniowo horyzonty umysłowe ucznia i ćwiczyć jego zdolności.

Pamięć jest wrodzoną, ale szkoła ma dbać o pielęgnowanie i wzmacnianie pamięci u swych wychowanków. Pamięć przechowuje nasze wyobrażenia, pojęcia, sądy i rozu-

¹⁴ Dydaktyka, s. 41.

mowania, nasze uczucia i pragnienia, czyli obejmuje całe nasze życie duchowe. Uczenie się pamięciowe jest na porządku dziennym. Kosiński uważał, że dosłowne uczenie się na pamięć powinno być wymagane tylko w niektórych przypadkach np. gdy chodzi o modlitwę, o tekst Pisma Św., czy wiersze. Inne teksty powinny być wykluczone, bo niepotrzebnie obciążają pamięć.

Kształcenie umysłu to najgłówniejsze i ostateczne zadanie nauczania. Każda lekcja kształtuje zdolności umysłowe. Zadaniem nauczyciela jest zmuszać ucznia, aby zastanawiał się, wyciągał wnioski, brał czynny udział w lekcji. Kosiński opiera się na tzw. stopniach formalnych J. Herbarta (jasność, asocjacja, system i metoda) oraz T. Zillera i W. Reina, którzy zmodyfikowali te stopnie (analiza, synteza, asocjacja, system i zastosowanie). Tę jedność metodyczną tak należy opracować i zastosować do potrzeb dziecka, aby przyczyniła się do jego rozwoju umysłowego. Z tego powodu tok naukowy powinien uwzględniać:

- stopień wykształcenia ucznia, na którym dalszą pracę dziecka oprzeć należy;
- prawa rozwoju umysłowego, które należy uwzględniać przy przedstawianiu rzeczy nowej;
- wszystkie władze umysłowe, które mają być kształcone¹⁵.

STRESZCZENIE

Według ks. Profesora W. Kosińskiego doniosłym i zawsze aktualnym problemem, ciągle nowym i ciągle na czasie jest sprawa wychowania. Wacław Kosiński określa wychowanie jako przystosowanie człowieka do swojego otoczenia i do wypełnienia tych obowiązków, które Opatrzność na niego włożyła. Wychowanie ujmuje jako – planowe, wszechstronne, harmonijne rozwijanie i kształcenie duchowych i cielesnych

władz dziecka, za pomocą odpowiednich środków, aby w swoim późniejszym życiu mogło swobodnie używać swych zdolności i samodzielnie wypełniać obowiązki i zadania życiowe. Pedagogika jest nauką samodzielną, ale stoi jakby na pograniczu kilku innych nauk, które stanowią jej podstawę. Jedynie wychowanie chrześcijańskie, oparte na niewzruszonych zasadach religijnych, na dyscyplinie, obowiązku i idei obywatelskiej, może stanowić edukację, odpowiadającą charakterowi naszego narodu, najlepszym naszym tradycjom i dawać nadzieję przyszłego odrodzenia.

SUMMARY

According to Fr. Professor W. Kosinski major problem and is always present, always new and always on time is a matter of education. Albert Kosinski defines education as a human adaptation to their environment and to fulfill these obligations, which he inserted in the Providence-lived. Education is recognized as - planned, comprehensive, harmonious development and training of high-sives and physical authority of the child, by appropriate means, that in his later life was able to freely use their abilities and fulfill their own responsibilities and tasks of life-Half. Pedagogy is the science of self, but if it stands at the intersection of several other sciences, which sta-new it is based. Only a Christian education, based on the unshakable principles of religious, per discipline, duty and the idea of civic education can be a corresponding cha-rakterowi our nation, our best traditions and to give hope of a future revival.

LITERATURA:

Arczewska M., Mateusz Wacław Kosiński. Kielce 1997.

Słownik polskich teologów katolickich. T. 6 Warszawa 1983.